

**Ks. Maciej Ostrowski<sup>1</sup>**

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## PARAFIA WSPÓLNOTĄ OTWARTĄ NA MIGRANTÓW

*THE PARISH AS A COMMUNITY OPEN TO MIGRANTS*

### ABSTRACT:

Autor analizuje problem, jak współczesne duszpasterstwo w parafii w okresie narastającej fali ruchów migracyjnych powinno ustosunkować się do kwestii przyjmowania migrantów. Przytacza przykładowe dane o liczbie migrantów w Polsce, by dać pogląd na skalę problemu. Na podstawie wybranych tekstów biblijnych oraz nauczania Kościoła przedstawia teologiczne motywy duszpasterskiej troski o migrantów. Są nimi między innymi: naśladowanie miłości Boga do ludzi, godność każdego człowieka stworzonego na podobieństwo Boże i jedność ludzkiej rodziny. Z kolei podkreśla, że Kościół, a stąd też każda parafia, jest wspólnotą katolicką, czyli powszechną. Powinna być zatem otwarta dla każdego wierzącego, niezależnie od rasy i miejsca pochodzenia. Ma być „domem otwartym dla każdego”, tworzyć „kulturę spotkania”, środowiskiem gościnnym także dla osób spoza chrześcijaństwa. Ważnym zadaniem duszpasterskim jest rzetelne przybliżanie prawdy o sytuacji migrantów, przezwyciężanie barier, które utrudniają ich przyjęcie oraz poznanie wielorakiego bogactwa, które mogą oni

The author performs an analysis of what position should the parish pastoral ministry take on a problem of receiving migrants in the period of rising migration movements. He recalls sample data on the number of migrants in Poland in order to present the scale of the problem. On the basis of selected biblical texts and the teachings of the Church the author presents theological motives of pastoral care for migrants, which are, among other things, imitation of God's love for people, dignity of each man created in the image and likeness of God and unity of the human family. Moreover, he emphasises that the Church and hence every single parish is a Catholic community, which means universal, thus open to each believer regardless of race and place of origin. It is to be “home open to everyone”, also a hospitable environment for people from beyond Christianity and to create “a culture of encounter”. Important pastoral tasks are telling the truth about the situation of migrants and overcoming barriers impeding their reception, further acknowledging abundant wealth, which they can bring to the life of the

---

<sup>1</sup> Ks. prof. zw. dr hab. Maciej Ostrowski – kierownik Katedry Teologii Pastoralnej i dyrektor Instytutu Teologii Praktycznej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, sekretarz Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek, autor szeregu artykułów o tematyce migracyjnej. E-mail: maciej.ostrowski@upjp2.edu.pl.

wnieść w życie Kościoła i społeczeństwa. Autor podaje praktyczne przykłady duszpasterskich inicjatyw, które parafia może i powinna podjąć na rzecz przyjęcia migrantów, między innymi: poruszanie tematu w kaznodziejstwie i katechezie, włączanie przybyszów w życie liturgiczne i modlitewne, zapraszanie ich na spotkania parafialnych grup w celu wzajemnego świadectwa.

Church and the society. The author provides with examples of practical pastoral initiatives, which a parish can and should undertake for the admission of migrants. These are, among other things, raising this problem in preaching and catechesis, involving incomers in liturgical and prayer life, inviting them to parish groups meetings in order to witness to each other.

**Słowa kluczowe:** migranci, parafia, duszpasterstwo, wspólnota

**Keywords:** migrants, parish, pastoral ministry, community

W ostatnich latach jesteśmy świadkami coraz liczniejszego napływu do Polski migrantów. Są to najczęściej przybysze z Ukrainy. Natomiast stosunkowo mała jest liczba przybywających z innych państw, np. z Afryki czy Azji, jak to się dzieje w przypadku krajów zachodniej Europy. Od momentu wybuchu tzw. kryzysu migracyjnego odnotowanego w roku 2015 trwają w Polsce dyskusje na temat tego, czy otwierać się na migrantów, czy też nie, na jakich zasadach, jak rozwiązywać tę kwestię. Trzeba jasno stwierdzić, że Polska otwarła się na migrantów z Ukrainy. W ostatnim czasie wyraża chęć przyjęcia przybyszów z Białorusi wyrzuconych ze swojego kraju w wyniku trwającego tam politycznego konfliktu. Można jednak przypuszczać, że z biegiem czasu u naszych granic pojawią się także migranci z innych krajów, zwłaszcza gdy Polska będzie stawała się coraz bogatsza, a stąd atrakcyjniejsza. Nie chcemy w tym artykule włączać się w dyskusję, czy przyjmować migrantów, czy też nie? Kogo przyjmować, czy tylko katolików, chrześcijan, czy też wyznawców innych religii, czy osoby z bliskich nam kręgów kulturowych, czy radykalnie obcych? Zamierzamy podkreślić, że problem migracyjny narasta także w Polsce i zasygnalizować przynajmniej niektóre wyzwania rodzące się w związku z tym dla Kościoła. Chcemy wyeksplikować w szczególności duszpasterskie zadania stojące przed tą częścią Kościoła, którą stanowi parafia. To na teren konkretnych parafii przybywają migranci. Fakt ten nie wynika z jakiejś decyzji lokalnej, ale jest wydarzeniem obiektywnym, z którym trzeba się zmierzyć. Patrząc z perspektywy wiary, stanowi to dla każdej lokalnej wspólnoty – powiedzmy śmiało – wezwanie do rozpoznawania nowego znaku czasu.

## SKALA PROBLEMU I JEGO KONSEKWENCJE

W krótkim artykule trudno jest przedstawić dokładne dane odnośnie do liczby migrantów przebywających aktualnie w Polsce, tym bardziej że trzeba by je podzielić na różne kategorie, np. posiadających status uchodźcy, osób, których pobyt jest tolerowany, przyjętych ze względów humanitarnych, mających dokumenty zezwalające na pobyt stały lub czasowy. Liczby te szybko z roku na rok ewoluują,

zmieniają się kraje pochodzenia<sup>2</sup>, dlatego też trudno jest podać twarde dane. Dla zilustrowania problemu możemy przytoczyć niektóre liczby przybyszów z najbliższych krajów podawane przez rządowe portale. I tak w roku 2020 ważne dokumenty pozwalające na pobyt w Polsce posiadało 437 259 cudzoziemców, w roku 2019 było to 405 275 osób, w roku 2018 – 330 347. Ale w roku 2010 odnotowano tylko 129 698. Ciekawe są dane dotyczące krajów pochodzenia, których obywatele otrzymali pozwolenie na pobyt w Polsce. I tak z Ukrainy takie pozwolenie w roku 2020 otrzymało 229 487 osób; w roku 2019 – 204 634; w roku 2018 – 154 198, a w roku 2010 było to tylko 12 211 osób. Z Białorusi pozwolenie na pobyt w Polsce w roku 2020 otrzymało 27 378 osób; w roku 2019 – 27 132; w roku 2018 – 15 584, natomiast w roku 2010 – 3652. Z Rosji w roku 2020 otrzymało pozwolenia 12 121 osób; w roku 2019 – 11 682; w roku 2018 – 10 181, a w roku 2010 – 8535. Zauważa się, że te liczby ciągle rosną. Liczby przybyszów z bardziej odległych krajów są niewielkie. Podajemy dla zobrazowania tylko dane z roku 2020. I tak z Chin – 7072 osób; z Indii – 9386; z Turcji – 4711; z Syrii – 908. Z wybranych, bardziej „egzotycznych” dla nas, krajów przybyło do nas bardzo niewiele osób, np. z Somalii – 28; z Republiki Środkowoafrykańskiej – 4; z Sudanu – 52; z Ugandy – 42. Liczby uchodźców z wielu innych krajów są podobne do siebie. Ciekawe jest, że do Polski przybywają także zachodni sąsiedzi. W 2020 r. pozwolenie na pobyt otrzymało 20 622 obywatele Niemiec.

Przytoczone dane są trudne do interpretacji. Wymagałoby to osobnych opracowań. Nie rozróżniają one na przykład pozwoleń na pobyt czasowy, długoterminowy bądź stały. Twórcy rządowego portalu, do którego się odnosimy, zastrzegają, że nie można sumować danych dotyczących „aktualnych dokumentów” rok do roku; nie można mylić liczby osób posiadających dokumenty uprawniające do pobytu w Polsce z liczbą wydanych zezwoleń na pobyt. Tym bardziej nie posiadamy zbyt wielu dokładnych danych o religijnej przynależności imigrantów. Możemy jedynie przypuszczać, że jeśli pochodzą z Ukrainy, to są prawosławnymi, grekokatolikami lub katolikami. Jeśli z dalszych krajów, to pewnie wyznają inne – niechrześcijańskie religie. Choć to ostatnie stwierdzenie nie jest zupełnie prawdziwe. Biskup Delegat Episkopatu Polski ds. Imigracji Krzysztof Zadarko przekazał na przykład wiadomość, że spotkał w Polsce wspólnoty katolików z krajów Azji, którzy prosili wręcz o katolickie nabożeństwa dla nich.

Ze źródeł nie do końca sprawdzonych (np. dziennikarskich) szacuje się, że aktualnie w Polsce przebywa 1-2 milionów Ukraińców. Znakomita ich część przyjeżdża czasowo do pracy, ale też wielu zamierza się osiedlić, o czym świadczy na przykład kupowanie przez nich mieszkań.

<sup>2</sup> Dane liczbowe z podziałem m.in. na lata, kraje pochodzenia, kategorie, miejsca pobytu w Polsce, rodzaje wydanych zezwoleń na pobyt itp. można znaleźć na oficjalnej stronie internetowej polskiego Urzędu ds. Uchodźców. Twórcy portalu zastrzegają, że dane tam zawarte trzeba właściwie interpretować. <https://migracje.gov.pl/> [dostęp: 15.11.2020].

Nie jest naszym zadaniem omawianie szerokiego zagadnienia konsekwencji, które powoduje ruch migracyjny. Istnieje zresztą spór, czy przeważają wśród nich negatywy czy pozytywy. W dyskusjach na ten temat podejmuje się na przykład problem braku asymilacji i integracji przybyszów, zagrożenie terroryzmem, zagrożenie lokalnego rynku pracy, negatywne wpływy kulturowe itp. Ale wielu zauważa, że ruchy migracyjne mogą mieć też pozytywne skutki: wymianę między kulturami, pobudzenie do dialogu kulturowego i religijnego, wsparcie niedostatków siły roboczej<sup>3</sup>. Od czasu do czasu, gdy występują jakieś zjawiska, zwłaszcza negatywne (zamachy terrorystyczne, gwałtowny napływ migrantów, z którym nie radzą sobie kraje Europy), ożywia się dyskusja, także w kręgach katolików, w ramach parafii. Niemniej w Polsce temat ten jest ciągle marginalny.

Tak czy owak w większej lub mniejszej skali problem ten staje przed Polakami i Kościołem w Polsce. Przywykliśmy do tego, że to nasi obywatele, w dużym procencie katolicy, wyjeżdżają za pracą do innych krajów. Są podejmowane działania Kościoła, by zapewnić im opiekę duszpasterską na obczyźnie, zwłaszcza po to, aby nie utracili wiary. Teraz ten problem niejako odwraca się. Odpowiedzialni pytają, co zrobić, by nasze parafie stały się gościnnym domem dla obcych, dla przybyszów, nawet jeśli tych obcych jest jeszcze niewielu i są rozproszeni.

### TEOLOGICZNE MOTYWY TROSKI O MIGRANTÓW

W ostatnich dekadach ukazało się wiele kościelnych dokumentów, które opisują problem od strony teologicznej i pastoralnej. Nie będziemy się cofać do czasów po II wojnie światowej, gdy wygnanych wojną były w świecie miliony ludzi i gdy Stolica Apostolska wydała kluczowy dokument – konstytucję apostolską o duchowej opiece nad emigrantami *Exsul familia* (1952)<sup>4</sup>. Przywołajmy natomiast dwa najnowsze dokumenty: instrukcję *Erga migrantes caritas Christi. Miłość Chrystusa do migrantów* (2004)<sup>5</sup> oraz *Przyjęcie Chrystusa w uchodźcach i przymusowo przesiedlonych. Wytyczne duszpasterskie* (2013)<sup>6</sup>. Tu trzeba by rozwinąć niezwykle obszerną listę corocznych papieskich orędzi na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy. Każdy z nich porusza jakiś aktualny aspekt zagadnienia

<sup>3</sup> Por. np. W. Schwimmer, *Migration in Europa – Chance oder Gefahr? Analysen und Konzepte aus der Sicht des Europarates*, w: *Suche nach Heimat. Migration in Europa* (7. Internationaler Kongress Renovabis. Dokumentation), Freising 2003, s. 87-98; M. Ostrowski, *Eine pastoraltheologische Reflexion über das Dokument des Apostolischen Stuhles „In Flüchtlingen und Gewaltsam Vertriebenen Christus aufnehmen”*, „Pastoraltheologische Hefte” 11(2018), s. 73-86.

<sup>4</sup> Tekst polski: <http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2017/01/exsulfamilia.pdf> [dostęp: 27.11.2020].

<sup>5</sup> [Dalej: EMCCh]. Instrukcja wydana przez Papieską Radę ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, tekst polski: <http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2016/12/Erga-migrantes-caritas-Christi-PL.pdf> [dostęp: 27.11.2020].

<sup>6</sup> [Dalej: PChwU]. Wytyczne duszpasterskie wydane przez Papieską Radę ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych oraz Papieską Radę *Cor Unum*, tekst polski: [http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2017/01/Przyjecie\\_Chrystusa.pdf](http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2017/01/Przyjecie_Chrystusa.pdf) [dostęp: 27.11.2020].

migracyjnego i jest wezwaniem dla Kościoła do podjęcia adekwatnych, zgodnych ze znakami czasu działań<sup>7</sup>.

Dla tworzenia teologicznych podstaw troski Kościoła o migrantów ważne jest odniesienie się w pierwszym rzędzie do biblijnych tekstów. W Piśmie Świętym tak Starego, jak i Nowego Testamentu odnajdujemy liczne przykłady migracji. Uważna ich analiza każe wysnuć moralne i pastoralne wnioski, które powinny poruszyć Kościół także dziś. Wymieńmy niektóre. Migrantem był Abram (późniejszy Abraham), którego Bóg wezwał, by wyruszył z rodzinnej ziemi, z Ur Chaldejskiego, do wskazanego kraju. Tam biblijny praojciec, wierny nakazowi Pana, miał dać początek nowemu narodowi, tak licznemu jak gwiazdy na niebie. Abraham był wędrowcem, przybyszem w obcej ziemi (por. Rdz 12,1-8; 15,18-21; 17,1-8). Naród Izraelski, posłuszny nakazowi Boga, wyruszył z niewoli egipskiej do Ziemi Obiecanej – miejsca wolności i odpoczynku. Po kilku dekadach perypetii w drodze przez pustynię ukształtował się jako nowy naród, wierny Jahwe, ukonstytuowany przez prawo nadane na Synaju. Rozpoczął nowy kult Boga w świętym mieście Jerozolimie. Tam po długiej wędrówce odnalazł nie tylko fizyczny, ale i duchowy odpoczynek (por. Pwt 3,20; Ps 132,13-14; Syr 36,12). Obydwie starotestamentalne sceny pokazują, że to Bóg kieruje losami świata. I to On daje ludziom ziemię. On przewycięża przeszkody, wydawałoby się nie do przejścia. On z obcych, migrantów, buduje nową społeczność, która ma zmieniać świat. Wyzwała z niewoli, by doświadczyli nowej wolności. Dzieje się to niejednokrotnie wbrew oczekiwaniom i planom ludzkim. Równocześnie w Księdze Kapłańskiej odnajdujemy stanowczy nakaz oraz motyw, który każe stosować się do niego: „Jeżeli w waszym kraju osiedli się przybysz, nie będziecie go uciskać. Przybysza, który się osiedlił wśród was, będziecie uważać za obywatela. Będiesz go miłował jak siebie samego, bo i wy byliście przybyszami w ziemi egipskiej” (Kpł 19,33-34).

Sam Jezus Chrystus przeżywał dolę migranta. Urodził się nie w rodzinnej miejscowości Nazaret, ale podczas drogi w Betlejem. Nie miał tam swego stałego mieszkania, narażony na bezdomność, atak ze strony obcych i materialne braki. Wkrótce stał się z całą Świętą Rodziną uciekinierem do Egiptu i doznał niedoli emigranta (por. Łk 2,1-7; Mt 2,13n). W czasie publicznej działalności słyszymy skargę Jezusa na to, że nie ma stałego mieszkania: „Lisy mają swe nory i ptaki podniebne – gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł położyć” (Łk 9,58). Ewangelista Jan, komentując przyjście Chrystusa na świat, mówi o tym, że choć przyszedł do swojej własności, swoi go nie przyjęli (J 1,11). W jednej ze swych słynnych mów, rysując obraz Sądu Ostatecznego, Chrystus odniósł się wprost do kwestii przybyszów – powiedzielibyśmy dziś migrantów – „byłem przybyszem, a przyjęliście mnie” (Mt 25,35). W tym kontekście postawił moralny wymóg nakarmienia i przyodziania bliźniego, stwierdzając, że świad-

<sup>7</sup> Teksty można odnaleźć m.in. na: <http://migracja.episkopat.pl/oredzia-na-swiatowe-dni-migranta-i-uchodzczy/> [dostęp: 27.11.220].

czone mu dobro jest przejawem miłości samego Boga. Cytowany przez nas dokument Stolicy Apostolskiej, powołując się na ten fragment Ewangelii, *expressis verbis* wykląda prawdę o obecności Chrystusa w osobach migrantów, szczególnie uchodźców i przymusowo przesiedlonych. Powołuje się przy tym na soborowe zdanie, że Chrystus przez Wcielenie „zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem”<sup>8</sup>.

Trzeba wreszcie zwrócić uwagę, że migrantami – obcymi byli uczniowie Chrystusa, pierwsi chrześcijanie. Dzieje Apostolskie mówią, że prześladowania rozproszyły wyznawców najpierw po ówczesnej Palestynie (Judei i Samarii), potem po dalszych krajach (Antiochii, Fenicji, Cyprze). Autor książki relacjonuje, że rozrzucony po świecie, głosił słowo Boże w drodze (Dz 8,1.4; 11,19). Apostoł Paweł, wydany w swoim kraju, deportowany i uwięziony w Rzymie, zaniósł Ewangelię do stolicy ówczesnego świata. Dzięki temu nauka Chrystusa mogła się skuteczniej rozprzestrzeniać, budując powszechną wspólnotę Kościoła. Migrujący chrześcijanie zmienili oblicze świata. Chrześcijaństwo, mające swą kolebkę w małym, nieznanym kraju Bliskiego Wschodu, w ciągu trzech wieków stało się religią dominującą w Imperium Rzymskim. Zatraciło judaistyczny, ograniczony do jednej nacji, rys i stało się wyznaniem uniwersalistycznym.

Katolickie nauczanie podkreśla prawdę o jedności rodziny ludzkiej, zamierzonej już w akcie stworzenia. Nauczał o niej św. Paweł na ateńskim Areopagu: „Bóg, który stworzył świat i wszystko [...] z jednego [człowieka] wywiódł cały rodzaj ludzki, aby zamieszkiwał całą powierzchnię ziemi” (Dz 17,24.26). *Katechizm Kościoła Katolickiego* [dalej: KKK] uwypukla tę prawdę: „dzięki wspólnemu początkowi, rodzaj ludzki stanowi jedność” (nr 360). Stanowisko to potwierdzają teologowie muzułmańscy w dialogu z katolikami. Nawiązując do spotkania z wielkim imamem Ahmadem al-Tayyebem, papież Franciszek zapisał tę myśl w najnowszej encyklice *Fratelli tutti*<sup>9</sup>. Prawdę o jedności ludzkiej rodziny trzeba szczególnie odnieść do zjawiska migracji. Powoduje ono mieszanie się ludów i narodów, co z kolei w każdej chwili może stać się iskrą zapalną napięć. Jediną drogą uniknięcia takich sytuacji jest przywracanie pragnienia miłości, braterstwa i solidarności między narodami<sup>10</sup>.

Z aktu stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boże (Rdz 1,26) wynika godność każdego człowieka. *Katechizm Kościoła Katolickiego* już w pierwszych słowach eksponuje prawdę, że wszyscy ludzie, niezależnie od rasy i pochodzenia, są przybranymi dziećmi tego samego Boga. Bóg zwołuje ich do swego Kościoła, by mogli stać się dziedzicami Jego szczęśliwego życia<sup>11</sup>. Stąd każda osoba ludzka posiada nieocenioną wartość, jest nieskończenie cenniejsza od wszystkich innych ziemskich stworzeń żywych i martwych. Stanowi to podstawę dla wszelkich tre-

<sup>8</sup> PChwU 13-14; KDK 22.

<sup>9</sup> Encyklika o braterstwie i przyjaźni społecznej *Fratelli tutti* (3.10.2020), nr 5 [dalej: FT].

<sup>10</sup> Por. PChwU 9-10.

<sup>11</sup> KKK 1.

ści nauki społecznej Kościoła. Benedykt XVI precyzuje tę prawdę w odniesieniu do interesującego nas tematu: „każdy emigrant jest osobą ludzką, która – jako taka – ma niezbywalne i podstawowe prawa, które powinni szanować wszyscy w każdej sytuacji”<sup>12</sup>. Marginalizowanie, a tym bardziej pogarda wobec migrantów jest grzechem, powoduje cierpienie całego Ciała Chrystusowego. Zatem wszyscy wyznawcy Chrystusa są wezwani do naprawiania tego zła<sup>13</sup>.

W *Credo* wyznajemy, że Kościół rzymski jest jeden, powszechny i katolicki. Z natury zatem nosi w sobie otwartość na wszystkich ludzi, chce w swojej wspólnocie zjednoczyć wszystkie narody z ich kulturami i odmiennosciami. Co więcej, mocą Ducha Świętego nosi w sobie siłę jednoczenia, pokonywania podziałów i ciągłego odbudowywania międzyludzkich więzów. Nie ogranicza się ze swym posłannictwem do wybranych nacji, ale jest gotowy budować jedność w różnorodności. Świadczy o tym cała historia Kościoła, który zakorzenił się we wszystkich zakątkach świata i przyjął do swej wspólnoty rozmaite narody. Głębokie przekonanie o tej prawdzie pozwala na przewyciężanie barier i budowanie braterstwa z migrantami, odkrywanie bogactwa, które mogą wnieść do przyjmującego ich Kościoła lokalnego, także parafii.

Parafia jest częścią Kościoła powszechnego i odzwierciedla jego cechy. W swoim obszarze ma ona urzeczywistniać katolickość, czyli otwartość na każdego człowieka. Ma budować nie tylko wertykalną *communio* z Bogiem, ale też *communio* horyzontalną. Autentyczna i rzetelnie budowana wspólnota z Bogiem domaga się prawdziwej wspólnoty z braćmi. Inaczej okaże się hipokryzją. I odwrotnie, szczerza wspólnota między ludźmi pozwala wznosić się ku nieklamanej wspólnocie z Bogiem.

Odnosząc do myśli papieża Franciszka, warto dodać, że Kościół tylko wtedy stanie się wspólnotą zdolną do dynamicznego rozwoju i ciągłej odnowy, gdy będzie tworzył „kulturę spotkania”. Zacytujmy jego słowa, które stanowią praktyczne objaśnienie przynajmniej niektórych aspektów teologicznej prawdy o katolickości Kościoła: „Izolacja i zamknięcie w sobie, bądź w kręgu własnych spraw, nie są nigdy drogą do wzbudzenia nadziei i dokonania odnowy, lecz jest nią bliskość, kultura spotkania. Izolacja – nie; bliskość – tak. Kultura zderzenia – nie; kultura spotkania – tak”<sup>14</sup>.

## PARAFIA DOMEM GOŚCINNYM DLA WSZYSTKICH

Przytoczony już dokument Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych *Erga migrantes caritas Christi*, powołując się na kościelne nauczanie zawarte w różnych miejscach, podkreśla prawdę, że Kościół winien stać się „domem dla wszystkich”, „szkołą komunii”, „przyjmując wszystkich i dzieląc

<sup>12</sup> Encyklika *Caritas in veritate* (29.06.2009), nr 23.

<sup>13</sup> Por. PChwU 5, 25-27.

<sup>14</sup> FT 30.

się ze wszystkimi, wyprasząc i ofiarując pojednanie, urzeczywistniając wzajemne braterskie przyjęcie, dając prawdziwe ludzkie i chrześcijańskie wsparcie”. Nikt w nim „nie może być uważany jako obcy, jako jedynie gość bądź wręcz marginalizowany”<sup>15</sup>. Jak czytamy w nim dalej, przyjęcie migrantów stwarza dla poszczególnych lokalnych Kościołów „okazję do weryfikacji ich katolickości”. I nie chodzi tylko o samą gotowość, ale konkretne „tworzenie wspólnoty z nimi i pośród nich”, rodzącej się „z ducha Pięćdziesiątnicy”. W ten sposób z różnych narodowości tworzy się jeden Boży Lud, związany tą samą wiarą<sup>16</sup>.

Zwróćmy uwagę, że zacytowany dokument nosi tytuł: *Miłość Chrystusa do migrantów*. Drugi z przytaczanych dokumentów (*Przyjęcie Chrystusa w uchodźcach i przymusowo przesiedlonych*) zaczyna się od paragrafu zatytułowanego: „Miłość Kościoła względem uchodźców”<sup>17</sup>. Punktem wyjścia argumentacji na rzecz otwartości każdej parafialnej wspólnoty wobec migrantów ma być zatem odwołanie się do miłości samego Boga okazywanej wszystkim mieszkańcom ziemi, bez różnicy, ucieleśnioną w osobie Jezusa Chrystusa. Ukierunkowana jest ona szczególnie ku najbardziej potrzebującym, a wśród nich ku cudzoziemcom, którzy znajdują się w trudnej sytuacji i nierzadko są przedmiotem wyzysku i marginalizacji.

Z przekonania, że ludzkość jest jedną rodziną, wynika cnota gościnności. Jest ona wychwalana w wielu biblijnych tekstach<sup>18</sup>, a wypływa wprost z samej Ewangelii. Prawdziwa gościna polega na przyjmowaniu nie tylko osób miłych dla gospodarzy, ale także sprawiających trudności, dotkniętych ubóstwem lub niepełnosprawnościami. Jej praktyka przyczyniała się w historii do pozytywnego przekształcania całych społeczeństw<sup>19</sup>. Bogate społeczeństwa, ku którym często zmierzają uchodźcy, niejednokrotnie cierpią na chorobę egoizmu i zamykania się w sobie. Stąd być może tak trudno im akceptować migrantów. Ich przyjęcie jest niewątpliwie ciężarem społecznym i finansowym, jednakże jego realizacja stanowi weryfikację autentyzmu chrześcijaństwa. Trzeba równocześnie zauważyć, że gościnność jest rzeczywistością dwustronną. Przyjęcie nie jest procesem łatwym. Pośpieszne działania i brak jasnych zasad przyjmowania migrantów mogą przynieść wiele szkód. Przybysze bowiem nie zawsze akceptują porządek społeczny i prawny krajów docelowych. To powoduje napięcia. Integracja i asymilacja – rozpatrywane także w kontekście religijnej wspólnoty – należą do procesów długotrwałych, wymagających czasu, cierpliwości i długomyślności, a zwłaszcza otwartej postawy z obydwu stron – przybyszów i gospodarzy. Parafia nie może jednak rezygnować z tworzenia gościnnego domu.

<sup>15</sup> EMCCh 100. Dokument odwołuje się m.in. do encykliki Jana XXIII *Pacem in terris* (nr 265-266), do listu apostołskiego Jana Pawła II *Novo millennio ineunte* (nr 43) oraz dokumentu Papieskiej Komisji ds. Migracji i Podróżnych *Chiesa e mobilità umana* (nr 29).

<sup>16</sup> EMCCh 103.

<sup>17</sup> PChwU 8.

<sup>18</sup> Np. Rdz 18,1-15; Tb 5,4-22; 12,15-20; Łk 14,12-14; Dz 16,15;18,27; Flm 16-17.

<sup>19</sup> Por. PChwU 23-24.



Częstym zjawiskiem obserwowanym w związku z napływem migrantów jest nieufność wobec nich, podsycana między innymi przez niektóre kręgi polityczne, pragnące wykorzystać sytuację dla własnych celów. Wyrażana jest ona w mediach i potocznych opiniach, a towarzyszą jej obawy przed ich przyjęciem. Nie znaczy to, że obawy te są niesłuszne. Wróćmy do refleksji papieża Franciszka, który zgadza się z owymi wątpliwościami. Nazywa je nawet „naturalnym instynktem samoobrony”. Podkreśla jednak też prawdę, że „człowiek i naród owocują tylko wtedy, gdy potrafią twórczo otworzyć się na innych” i zachęca do przewycięzania tych „pierwotnych reakcji”<sup>20</sup>. Nauczanie Kościoła, także w wymiarze parafii, powinno akcentować fakt, że nie tylko chrześcijanin, ale każdy człowiek rozwija się przez otwarcie na innych, na inne kultury, światopoglądy i religie. I niekoniecznie musi to pociągać za sobą utratę własnych przekonań i przejście na „wrogą” stronę, czy też religijny indferentyzm. Prawidłowo prowadzone nauczanie, z zachowaniem zasad dialogu, pokazuje drogi ubogacania się dobrem odnajdywanym u obcych, nawet światopoglądowo. Paradoksalnie może się okazać, że właśnie prawda Ewangelii jeszcze mocniej rozbłyśnie w konfrontacji z innymi poglądami. Z drugiej strony trzeba podkreślać, że nie wszyscy migranci są zagrożeniem. Niekiedy widzi się w nich zamachowców i tych, którzy chcą zburzyć naszą kulturę, przebudować dotychczasowe społeczeństwo, wprowadzić destabilizację. To zapewne niewielki procent. Prawdą jest, że obcy, przybysze mogą wnieść wiele dobra. Mogą być przykładem religijności, wzorowej rodziny, pracowitości. Tak zresztą działo się wielokrotnie w historii. Trzeba tylko to dobro w nich zauważyć i zaakceptować.

Niestety częstą postawą, także wśród katolików, jest to, co Franciszek nazwał „pokusą tworzenia kultury murów”. Tego rodzaju postawa blokuje spotkanie z innymi ludźmi i kulturami. „A ten, kto wznosi mur [...] stanie się w końcu niewolnikiem w obrębie zbudowanych przez siebie murów, bez horyzontów. Brakuje mu bowiem odmienności”<sup>21</sup>. Rodząca się w ten sposób „mentalność zamknięcia i skupienia się na sobie”<sup>22</sup> blokuje możliwość ubogacania się przez wymianę wartości, a niekiedy nie pozwala również na twórczy ogląd życiowych problemów z innej perspektywy. Zadaniem parafii, wspólnoty otwartej dla wszystkich, jest przewycięzanie wszelkich barier i burzenie murów.

W obliczu oporów społeczeństw i rządów przed przyjmowaniem uchodźców i mnożeniem przeszkód – zdawałoby się – nie do pokonania, należy podkreślać teologiczną prawdę, że Boża łaska jest w stanie przewycięzać rodzące się blokady, uzdalniać do wielkoduszności, rozwijania chrześcijańskiej miłości i gościnności. Jest ona nadprzyrodzoną, prawdziwą siłą dodającą odwagi w trudnych momentach, wymagających wyjątkowej ofiarności.

---

<sup>20</sup> FT 41.

<sup>21</sup> Tamże, 27.

<sup>22</sup> Tamże, 39.

## PRAKTYCZNE DUSZPASTERSKIE SUGESTIE

Obserwacja współczesnej sytuacji społeczeństw, coraz bardziej wielokulturowych i wieloetnicznych, staje się impulsem dla Kościoła do odkrywania nowych znaków czasu. Rodzi w Kościele coraz mocniejsze przekonanie, że koniecznym zadaniem jest dziś przebudowa duszpasterstwa w duchu misyjnym. Potrzebne jest bowiem duszpasterstwo, które nie będzie skoncentrowane na zachowaniu własnego status quo, ale otwarte na nowe inicjatywy, a przede wszystkim na innych ludzi, żyjących w zasięgu oddziaływania parafii, na jej obszarze. Ważna jest troska o materialne potrzeby egzystujących obok nas ludzi, nierzadko dotkniętych biedą, bez dzielenia ich na chrześcijan i obcych. Ale przede wszystkim istotna jest gotowość do głoszenia wśród nich Bożego Słowa<sup>23</sup>.

W dokumencie *Miłość Chrystusa do migrantów* czytamy: „Kościoły lokalne są powołane, by w duchu Ewangelii skuteczniej rozwijać duszpasterskie formy służące lepszemu przyjmowaniu migrantów, zawierające inicjatywy spotkań i dialogu, a także poprzez pomoc osobom wierzącym w przezwyciężaniu przesądów i uprzedzeń”. Dalej zaznaczono, że ma to być duszpasterstwo „dla, pośród i z migrantami” o charakterze dialogicznym, komunijnym i misyjnym, stającym się „ważnym znakiem, poprzez który wyraża się Kościół. Kościół powołany do tego, by być miejscem braterskiego i wolnego od konfliktów spotkania”<sup>24</sup>.

Odnosząc się do duszpasterstwa w parafii, myślimy o placówkach funkcjonujących w różnych lokalnych ośrodkach. Nie poruszamy kwestii zadań, które powinny podjąć wyższe duszpasterskie szczeble: dekanaty, diecezje bądź Konferencja Episkopatu. Nie mówimy też o specjalistycznych instytucjach, takich jak Caritas. Szereg bowiem inicjatyw jest nie do udźwignięcia przez parafie. Wymagają one bowiem dużych nakładów, szerokich działań i grona wyspecjalizowanych osób.

Pierwszym duszpasterskim krokiem powinno być rozeznanie sytuacji, a zatem zorientowanie się, ilu mamy na terenie parafii migrantów, z jakiej przyczyny tu przybyli, jakiej są religii i światopoglądu? Czy są to wyłącznie migranci ekonomiczni, czy też uciekinierzy przed wojną, prześladowaniami, klęskami żywiołowymi? Te ostatnie grupy są szczególnie zagrożone i znajdują się w największej potrzebie. Im więcej tych potrzeb, tym więcej potrzebują oni troski ze strony parafii. Gruntowne rozeznanie pozwoli na ukierunkowanie duszpasterskich działań: czy będzie to wsparcie materialne, które powinno być adresowane do każdego niezależnie od religii i wyznania, czy pomoc o charakterze duchowym, czy kościelna posługa świadczona katolickim wyznawcom, czy może praktyczny dialog z wyznawcami innych religii. Naturalną rzeczą w procesie rozeznania i organizacji wsparcia jest współpraca z lokalnymi samorządami i instytucjami pomocowymi.

<sup>23</sup> Por. np. Kongregacja ds. Duchowieństwa, Instrukcja *Nawrócenie duszpasterskie wspólnoty parafialnej w służbie misji ewangelizacyjnej Kościoła* (29.06.2020); EMCCh 100.

<sup>24</sup> EMCCh 100.

Bliższe poznanie sytuacji migrantów, ich problemów, kłopotów, potrzeb pozwala na lepsze zrozumienie sytuacji, w jakiej się znajdują, i wzbudza empatię<sup>25</sup>. Stanowi krok w kierunku przełamania barier obcości, a niekiedy lęków. Zawsze służy poznaniu pełnej prawdy. Zaznaczyliśmy już, że często tworzy się fałszywy obraz i budzi nieuzasadniony strach przed migrantami, a to zawsze wypacza prawdę. Poznanie i zbliżenie do migrantów pozwoli z kolei na lepsze zrozumienie, że nie są to „oni”, „obcy”, ale bracia.

Duszpasterskie działania trzeba ukierunkować dwutorowo: najpierw ku własnym parafianom, a następnie ku samym migrantom. W pierwszym przypadku chodzi o kształtowanie właściwych chrześcijańskich postaw i przekonań, w szczególności budzenie ducha chrześcijańskiej miłości, empatii, solidarności i gościnności. Istotne i konieczne do przekazania treści teologiczne i formacyjne wskazaliśmy już wcześniej w niniejszym artykule. Kwestie te należałoby poruszać częściej w homiliach, katechezie, kazaniach okolicznościowych bądź rekolekcjach. Dobrą okazją ku temu jest obchodzony corocznie Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy. Inną okolicznością może stać się tradycyjny Tydzień Miłosierdzia. Miłosierdzie nie jest jedynie teorią. Ma się ono wyrażać w konkretnych czynach, także wobec obciążonych różnymi potrzebami obcych przybyszów. Szczegółowe sugestie tematyczne przynoszą na przykład wspomniane już coroczne orędzia papieskie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy. Dysponujemy materiałami do katechez dzieci i młodzieży, które dobrze byłoby zrealizować w podobnym czasie<sup>26</sup>.

Komunijność duszpasterstwa wyraża się przede wszystkim w Eucharystii, która jest centrum wspólnoty Kościoła. Pośród migrantów są bowiem katolicy, ale są też osoby innych wyznań. Dobrze byłoby dobitniej zaznaczyć ich przyjęcie i obecność przez zaproszenie ich do liturgicznej asysty. Mogą to być obcokrajowcy, którzy nie znają jeszcze języka polskiego. Na wzór wielu międzynarodowych eucharystycznych zgromadzeń mogą oni podjąć czytania, wezwania modlitwy powszechnej bądź śpiewy w swoim własnym języku.

Parafia nie powinna zamknąć się w sobie, nie powinna uznać, że to, co posiada z Bożego daru, jest tylko jej własnością. W ten sposób straciłaby swą dynamikę misyjną rozumianą zarówno *ad intra*, jak i *ad extra*. Stąd też konieczne staje się zorganizowanie głoszenia Bożego słowa i szafowania sakramentów dla przybyszów, nawet gdyby pozostawali na terenie parafii tylko jakiś czas. Trzeba zatem wystąpić z wyraźnym zaproszeniem migrantów do udziału w różnych formach zwyczajnego i specjalnego duszpasterstwa, w którym szafowane są Boże dary.

<sup>25</sup> Por. M. Dobrzyński, *Znać, aby zrozumieć*, „Gość Niedzielny” („Gość Krakowski”), 27.09.2020, s. VIII. *Uchodźca z twarzą Chrystusa. O kryzysie migracyjnym, korytarzach humanitarnych i otwieraniu serca mówi bp Krzysztof Zadarko*, „Gość Niedzielny”, 27.09.2020, s. 20-21.

<sup>26</sup> Np. Wspólnoty Schronienia przygotowały serię katechez szkolnych, których celem jest poszerzanie wiedzy o migracjach w polskich parafiach: <https://www.facebook.com/WspolnotySchronienia/> [dostęp: 27.11.2020].

Barierą może być oczywiście język i dlatego konieczna jest w tym względzie współpraca ponadparafialna, aby można było skierować przybyszów do ośrodków, w których używa się ich ojczystego języka. Zdarza się jednak, że migranci (np. z Ukrainy) znają już niezłe język polski i nie jest dla nich trudnością włączyć się w duszpasterskie inicjatywy. Trzeba jednak pamiętać, że mogą im towarzyszyć lęki i opory przed kontaktami z lokalną wspólnotą. Może to być zwykła nieśmiałość bądź zawstydzenie. Tak czy owak należy poczynić kroki w kierunku przełamywania wszelkich barier. Zawsze dobrym rozwiązaniem będzie przyjazna zachęta.

Wspólnota (komunijność) wyraża się w różnych formach, także w odniesieniu do migrantów będących wyznawcami innych religii. Może to być na przykład zaproszenie ich do udziału w świątecznym spotkaniu (opłatku czy święconym), w odpuszczeniu bądź innych obchodach religijnych (na te uroczystości często zaprasza się osoby spoza Kościoła). Można zaprosić przybyłych gości na spotkanie grupy parafialnej, na którym mogliby złożyć świadectwo swej wiary i podzielić się własnymi problemami. Innym razem mogliby zaprezentować jakieś swoje rodzinne bądź religijne zwyczaje, obrzędy lub pieśni. W każdym przypadku będzie to twórcza, ubogacająca wymiana, zbliżająca do siebie, a przede wszystkim okazja do uświadomienia sobie, że należymy do jednej ludzkiej rodziny.

W duszpasterskich inicjatywach nie można pominąć wątku misyjnego. Wyraża się on już w samym „wyjściu” ku przybyszom chrześcijanom i przełamywaniu barier. Poza tym otwiera się w ten sposób dla parafii niepowtarzalna szansa ewangelizacji *ad extra*. Jeśli żyją między nami niechrześcijanie, to czyż nie powinniśmy wyjść ku nim ze świadectwem dobrych czynów i Bożym słowem? Okazuje się, że wcale niemała grupa migrantów niechrześcijan jest gotowa zafascynować się chrześcijaństwem i przyjąć Ewangelię Chrystusa, a z czasem i chrzest. Należą do niej nawet muzułmanie, którzy uważani są za niezwykle zamkniętą grupę religijną, stosującą wobec swych wyznawców ostre restrykcje za apostazję<sup>27</sup>.

Wzorem dla polskiego duszpasterstwa mogą stać się inicjatywy realizowane od lat w duszpasterstwach krajów zachodniej Europy. Niekiedy krytycznie oceniamy tamtejszy Kościół, a przecież gdy chodzi o posługę wobec migrantów wypracował on liczne formy. Mamy na myśli choćby ośrodki duszpasterskie dla

---

<sup>27</sup> Nie ma systematycznych badań na temat konwersji np. z islamu na katolicyzm, niemniej pojawia się coraz więcej świadectw duszpasterzy i świeckich, które mówią o gotowości do takich przejść a nawet już samych przejściach. Por. np. doświadczenia odnotowane przez duszpasterzy w innych krajach: *Jestem terrorystą* (Rozmowa Marcina Jakimowicza z o. Jamesem Manjackalem, który od lat głosi Ewangelię muzułmanom), „Gość Niedzielny”, 13.12.2015, s. 34-36; J. Dziejina, *Mahomet spotyka Jezusa*, „Gość Niedzielny”, 6.12.2015, s. 52-54; M. Jakimowicz, *O tym się nie mówi*, „Gość Niedzielny”, 29.11.2015, s. 30-32. W diecezji wiedeńskiej prowadzony jest katechumenat dla muzułmanów, a co roku udziela się im nawet kilkuset chrztów. Ze względu na zagrożenia ze strony fundamentalistycznych środowisk islamskich, duszpasterstwo to jest prowadzone w ukryciu. Autor artykułu miał okazję zapoznać się bezpośrednio z relacjami osób zaangażowanych w te inicjatywy.

Polaków, polskie misje duszpasterskie zaakceptowane przez lokalne episkopaty i prowadzące duszpasterstwo w wielu państwach<sup>28</sup>. Poznanie sytuacji polskich emigrantów i ich problemów może stać się bodźcem do większego zainteresowania imigrantami w Polsce.

Na koniec trzeba wspomnieć, że od pewnego czasu podejmowane są próby instalowania w Polsce duszpasterzy z innych krajów (głównie greckokatolickich z Ukrainy), którzy tworzą duszpasterstwa obcojęzyczne bądź narodowe. Jest to oczywiście zadanie Episkopatu Polski i diecezji. Niemniej owe duszpasterstwa muszą się gdzieś umiejscowić. Zwykle przy polskich parafiach. Tu także potrzeba przełamywania barier, otwartości lokalnego proboszcza i wiernych.

Coraz częściej pojawia się w kościelnym nauczaniu wezwanie do „duszpasterskiego nawrócenia” i „duszpasterstwa w kluczu misyjnym”. Jak się zdaje, poruszona przez nas kwestia otwarcia parafii na migrantów jest jednym z przejawów realizacji tego postulat.

#### BIBLIOGRAFIA

- Benedykt XVI, Encyklika o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie *Caritas in veritate* (29.06.2009).
- Franciszek, Encyklika o braterstwie i przyjaźni społecznej *Fratelli tutti* (3.10.2020).
- Kongregacja ds. Duchowieństwa, Instrukcja *Nawrócenie duszpasterskie wspólnoty parafialnej w służbie misji ewangelizacyjnej Kościoła* (29.06.2020).
- Ostrowski M., *Eine pastoraltheologische Reflexion über das Dokument des Apostolischen Stuhles "In Flüchtlingen und Gewaltsam Vertriebenen Christus aufnehmen"*, „Pastoraltheologische Hefte“ 11(2018), s. 73-86.
- Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, Instrukcja *Erga migrantes caritas Christi. Miłość Chrystusa do migrantów* (3.05.2004).
- Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych oraz Papieska Rada *Cor Unum, Przyjęcie Chrystusa w uchodźcach i przymusowo przesiedlonych. Wytyczne duszpasterskie* (2013), [http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2017/01/Przyjecie\\_Chrystusa.pdf](http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2017/01/Przyjecie_Chrystusa.pdf) [dostęp: 27.11.2020].
- Schwimmer W., *Migration in Europa – Chance oder Gefahr? Analysen und Konzepte aus der Sicht des Europarates*, w: *Suche nach Heimat. Migration in Europa* (7. Internationaler Kongress Renovabis. Dokumentation), Freising 2003, s. 87-98.

<sup>28</sup> Np. Polska Misja Katolicka w Niemczech: <https://www.pmk-niemcy.eu/> [dostęp: 27.11.2020].